

Briefing powyborczy – Białoruś 2015

Wybory Prezydenta Białorusi, 11 października 2015

Konkluzje misji obserwacyjnej OBWE/ODIHR na Białorusi

Białoruś nadal ma przed sobą długą drogę do spełnienia zobowiązań dot. przeprowadzania demokratycznych wyborów w ramach OBWE. Istotne problemy, szczególnie podczas liczenia i zestawiania ilości głosów, podważyły integralność procesu wyborczego. Zarówno kampania, jak i dzień wyborczy, przebiegły spokojnie.

Ramy prawne i system wyborczy

Ramy prawne pozostają w zasadzie niezmienione od ostatnich wyborów prezydenckich. W poprzednich raportach OBWE/ODIHR zostały ocenione jako nieadekwatnie i niegwarantujące przebiegu wyborów w zgodzie z zobowiązaniami OBWE i standardami międzynarodowymi. Poprawki w Kodeksie Wyborczym z lat 2013 i 2014 nie uwzględniły rekomendacji OBWE/ODIHR i Komisji Weneckiej Rady Europy, w szczególności dotyczących zbalansowanego składu komisji wyborczych i procedury wcześniejszego głosowania.

- niejasne zasady dotyczące składu komisji wyborczych oraz systemu weryfikacji podpisów.
- brak proceduralnych zabezpieczeń liczenia i zestawiania głosów, wliczając w to brak wymogu publikowania zebranych wyników głosowania.

Rejestracja głosujących

Nie istnieje scentralizowana lista wyborców, co uniemożliwia wprowadzenia prawnych zabezpieczeń przed wielokrotnymi rejestracjami.

- Brak scentralizowanej listy wyborców uniemożliwia sprawdzenie i zweryfikowanie wielokrotnych rejestracji, pozwalając na rejestrację w komisjach wyborczych w dniu wyborów bez odpowiednich obwarowań prawnych.
- Brak jasnych i transparentnych kryteriów prawnych w kwestii wyboru członków obwodowych komisji wyborczych i okręgowych komisji wyborczych.

Media

- Wszyscy kandydaci byli w stanie prowadzić kampanię w całym kraju w nieskrępowany sposób.
- Dziennikarze napotykali trudności w otrzymaniu akredytacji, by pracować dla mediów zagranicznych i mogli być karani grzywną za pracę bez niej.

- Media z akredytacją nie napotykały problemów z wejściem na spotkania organizowane przez Rząd lub Centralną Komisję Wyborczą.
- Media bez akredytacji były przed wyborami wielokrotnie odwiedzane przez KGB, zabierano ich mienie, często bez nakazu.
- Rejestracja dziennikarzy w lokalu wyborczym w dniu głosowania, była dosyć uciążliwa wymagająca wielu formalności oraz wielokrotnego sprawdzania akredytacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Kampania wyborcza

- Istniejące prawo z lat 2011 i 2012 ogranicza podstawowe prawo do swobodnego zrzeszania, zgromadzenia i wyrazu. Ramy prawne kryminalizują finansowanie organizacji praw człowieka z zagranicy.
- Sztab Aleksandra Łukaszenki nie istniał, były za to grupy osób, które agitowały pro-frekwencyjnie jednocześnie zachęcały do oddania głosu na obecnego prezydenta. Wysocy rangą funkcjonariusze publiczni i urzędnicy prowadzili kampanię w trakcie pracy na rzecz urzędującego prezydenta.
- Kampania była prowadzona w sposób chaotyczny, z małymi sztabami lub bez, nie było rozklejanych plakatów kandydatów, jedynie plakaty informujące o wyborach.
- Kampania pro-frekwencyjna w telewizji promowała tylko obecnego prezydenta.
- Sztab kandydatki opozycyjnej działał na bardzo małą skalę. Ludzie zarzucali brak informacji o spotkaniach i mało popularne miejsca (jak np. sklep na obrzeżach miasta).
- Działania opozycji były stale obserwowane przez KGB.
- Sztaby Uljachowicza oraz Gajdukiewicza prowadziły kampanię jeszcze bardziej minimalistyczną niż sztab opozycyjnej Karatkiewicz. Spotkania z wyborcami gromadziły do 3-4 osób.
- W kampanii nie pracowali wolontariusze. Wykazywano brak zrozumienia dla instytucji wolontariatu i darmowej pracy na rzecz kandydata. W każdym sztabie, każda osoba była opłacana.
- Większość sztabów wskazywała na zbyt małe środki na prowadzenie kampanii ogólnokrajowej. Wskazywano, że nie stać ich nawet na rozwieszenie odpowiedniej liczby plakatów. Jednocześnie wszystkie sztaby używały limuzyn, organizowały konferencje w hotelach oraz inwestowały w drogi sprzęt komputerowy.

Obserwatorzy obywatelscy i międzynarodowi

- Partie polityczne, zrzeszenia publiczne, zgromadzenia pracownicze i grupy 10 głosujących mogą nominować obserwatorów obywatelskich.
- Według Centralnej Komisji Wyborczej, 43 572 obserwatorów obywatelskich zostało akredytowanych, w tym 928 obserwatorów międzynarodowych.

- Obserwatorzy nie mają prawa śledzić wszystkich etapów procesu wyborczego (jak weryfikacja podpisów czy zestawianie głosów). Komisje mają prawo ograniczyć dostęp obserwatorów.

Dzień wyborczy

Zgodnie z prawem, wszyscy głosujący mieli prawo głosować w procedurze przedterminowego głosowania w ciągu 5 dni przed dniem wyborczym, bez podania uzasadnienia. Misja OBWE/ODIHR obserwowała ostatni dzień przedterminowego głosowania w sposób systematyczny i w całym kraju. W sumie, przedterminowe głosowanie zostało ocenione pozytywnie (96% obserwacji).

- Procedura wcześniejszego głosowania w liczbie 5 dni, wzbudziła poważne wątpliwości ze względu na możliwe nadużycia ze strony władzy, nieodpowiednie zabezpieczenie urn. Członkowie CKW odnoszą się do przedterminowego głosowania jako do idealnego rozwiązania zastępującego głosowanie poza miejscem zameldowania.
- Generalnie, przebieg przedterminowego głosowania został oceniony pozytywnie przez misję obserwacyjną ODIHR.
- W 50% przypadków, obserwatorzy nie zostali dopuszczeni do sprawdzenia spisu głosujących
- W niektórych przypadkach, obserwatorzy nie mogli zobaczyć całej procedury.
- W dniach przedterminowego głosowania, pojawiały się próby wymuszania oddania głosu przez zorganizowane grupy obywateli: listy do właścicieli hoteli i hosteli z prośbą o wysłanie pracowników na głosowanie, groźba utraty miejsca w akademiku, jeśli student nie odda głosu w komisji, wysłanie grup studentów do urn wyborczych przez profesorów akademickich.
- Przedterminowe głosowanie przeprowadzono także w armii, frekwencja wyniosła 100%.

W dniu wyborów, procedura głosowania została oceniona pozytywnie w 95% obserwowanych komisji.

- Duża grupa obserwatorów nie została dopuszczona do list wyborców.
- Podobne podpisy zostały zarejestrowane w 47 komisjach wyborczych.
- Oznaki wypełniania urn wyborczych były zgłoszone w 8 komisjach.
- Głosowania grupowe zostały zaobserwowane w 6% obserwacji.
- Głosowanie w domu: W wielu wypadkach, urna nie była zamawiana przez mieszkańców danego bloku, czy nawet wsi, lecz „spontaniczna” inicjatywa komisji. Komisja przemieszczając się pytała przechodniów czy już oddali głos. W razie odpowiedzi negatywnej zachęcano do natychmiastowego skorzystania z prawa wyborczego.

Liczenie zostało negatywnie ocenione przez obserwatorów. 30% komisji ze 169 obserwowanych komisji wyborczych uzyskało ocenę "złe" lub "bardzo złe", wskazując na istotne problemy.

- Oznaki zapewnienia urn wyborczych podczas procesu liczenia zostały zgłoszone 38 razy w 22 komisjach.
- Jedna na pięć okręgowych komisji wyborczych nie przeprowadziła podstawowej procedury sprawdzenia, jak przeliczenie podpisów na listach, czy obowiązkowe sprawdzenia kontrolne, które są istotnym zabezpieczeniem.

Proces zestawiania głosów został oceniony negatywnie w 25% komisji wyborczych, co jest znaczną ilością. Proces ten był też nietransparentny.

- Obserwatorzy międzynarodowi obserwowali proces zestawiania głosów w 125 ze 146 obwodowych komisji wyborczych.
- Odnotowano nieprawidłowości proceduralne: opóźnianie przekazania protokołu przez komisje lub zmiana liczb na protokole w siedzibie komisji.

Tło

Były to piąte wybory prezydenckie od uzyskania niepodległości przez Białoruś w roku 1991. OBWE/ODIHR obserwowało 6 ostatnich procesów wyborczych, z których każdy został oceniony, jako niespełniający zobowiązań OBWE i międzynarodowych standardów dot. przeprowadzania demokratycznych wyborów.

Misja obserwacyjna OBWE/ODIHR rozpoczęła się w Mińsku 26 sierpnia. W jej skład weszło 13 ekspertów w stolicy i 34 obserwatorów długo-terminowych rozsianych po całym kraju. W dniu wyborów, 400 obserwatorów z 37 krajów obserwowało proces wyborczy, wliczając w to 325 obserwatorów krótko-terminowych w ramach OBWE/ODIHR, 58-osobową delegację Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE, jak również 13-osobową delegację Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

Celem misji obserwacyjnej jest ocena czy wybory odbyły się w zgodzie ze zobowiązaniami OBWE, innymi zobowiązaniami międzynarodowymi i standardami dot. przeprowadzania demokratycznych wyborów i prawem krajowym.

Sprawozdanie końcowe OBWE będzie dostępne w połowie grudnia.

Źródło: <http://www.osce.org/odihr/elections/belarus/191586?download=true> oraz relacje obserwatorów krajowych i międzynarodowych.

